



ŚWIATŁO

NR 9 (40) MIESIĘCZNIK PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW. I AKCJI KATOLICKIEJ w Brzostku LISTOPAD 1999

Poświęcenie odnowionego ołtarza św. Leonarda

Szóstego listopada w liturgiczne wspomnienie św. Leonarda, gościliśmy w naszej parafii Ks. Bpa Ordynariusza Kazimierza Górnego. O godz. 17.00 rozpoczęła się koncelebrowana Msza św. Na początku Eucharystii Dostojnego Gościa powitała młodzież, przedstawiciele Rady Parafialnej oraz ks. Proboszcz:

"Najprzewielebniejszy Księżę Biskupie! Wita Cię cała parafia brzostocka - księża, gospodarze Gminy Brzostek, dyrektorzy szkół, zaproszeni goście oraz wszyscy wierni.

Pozwól Ekscelencjo, że przywitam przybyłych gości: Prefekta Wyższego Seminarium Duchownego ks. Krzysztofa Tyburowskiego, któremu ks. Bogdan Stanaszek z powodu dolegliwości zdrowotnej przekazał głoszenie Słowa Bożego, innych księży rodaków, wicestarostę dębickiego Czesława Kubka, prezesa firmy "SEKO" Zbigniewa Sitka oraz wykonawców prac konserwatorskich Agnieszkę i Pawła Dziurawców.

Proszę o poświęcenie ludzkiej pracy, wysiłku, czasu. Tego wszystkiego, co wierni parafii Brzostek ofiarowali,

aby ta świątynia była godnym mieszkaniem Boga... Módl się za nami, abyśmy nadal umieli poświęcić swoje życie dla chwały Bożej".

Bezpośrednio po powitaniach Ks.

św. - salę katechetyczną im. Jana Pawła II. znajdującą się w podpiwniczeniu plebani.

Po odczytaniu Słowa Bożego ks. Prefekt wygłosił kazanie:

"...A wszystko zaczęło się w XII w. Do zagubionych wśród lasów osad przybyli zakonnicy: benedyktyni z Tyńca. Przed 1123 r. otrzymali oni nadanie dóbr ziemskich, wśród których znalazły się. Brzostek, Dęborzyn, Klecie i Januszkowice. Największą osadą były Klecie i to zapewne zdecydowało o wybraniu wioski na siedzibę parafii. Benedyktyni zbudowali tam pierwszy kościół - być może w miejscu, gdzie wcześniej sprawowano kult pogański. To oni wybrali patrona świątyni: św. Leonarda, opata żyjącego prawdopodobnie w VI w. w Nobiliacum. Kult tego świętego propagowali w średniowieczu benedyktyni z ośrodka misyjnego w Liege. Wezwanie św. Leonarda nosi m.in. XII-wieczna krypta na Wawelu.

Kościół w Kleciach wyrósł szybko do roli sanktuarium, do którego tłumnie napływali pątnicy.

(Dokończenie na str. 2.)



Biskup poświęcił odnowiony ołtarz św. Leonarda, nawy boczne kościoła, nowe ławki i konfesjonały a po Mszy

(Dokończenie ze str. 1.)

XV wieczny kronikarz Jan Długosz - wspomina, że kościół w Kleciach przyciągał niegdyś pielgrzymów z Polski, Litwy, Rusi i Węgier, gdyż za przyczyną św. Leonarda dokonywały się niezwykle cuda. Była to więc parafia intratna i trudno się dziwić, że pojawiała się wielu pretendentów do jej objęcia. Spór, który powstał między opactwem tynieckim a Janem z Sieradza, który chciał przejąć parafię, został rozstrzygnięty w 1281 r. w Rzymie. Sama data ma o tyle znaczenie, gdyż jest to pierwsza wzmianka pisana o kościele w Kleciach. W XIV w. Klecie były siedzibą dekanatu. Jednak ich znaczenie, trudno powiedzieć dlaczego, malało. Nawet siedzibę parafii w XV w. przeniesiono do Brzostku, który od 1367 r. posiadał prawa miejskie. Kościół w Kleciach stał się filialnym, a zamiast proboszcza mieszkał tam wikariusz. Pobladła też sława św. Leonarda, choć nadal oddawano mu cześć. Świadczy o tym choćby wypadek, który jako kazus moralny został przedłożony pod koniec XV w. teologom z Uniwersytetu w Krakowie. Chodziło o ślub złożony przez pewną kobietę z Brzostku, która

obiecła po wyzdrowieniu odbyć na kłęczkach pielgrzymkę do kościoła w Kleciach. Wróciła ona do zdrowia, ale nie mogła pokonać dwóch kilometrów - spowiednik nie wiedząc jak sprawę rozstrzygnąć - szukał pomocy prawników. My jednak - dzięki jego wątpliwościom - posiadamy wyraźne ślady tętniącego życia religijnego. Warto też wspomnieć, że w 1471 r. Brzostek otrzymał przywilej organizowania jarmarków właśnie w dzień po odpuście św. Leonarda, który musiał nadal przyciągać pielgrzymów. Tradycja przekazywana przez najstarszych mieszkańców głosi, że obraz świętego ocalał cudownie w czasie potopu szwedzkiego. 19 marca 1657 r. wojska siedmiogrodzkie księcia Jerzego Rakoczego spaliły kościół, podobnie jak sąsiedni Brzostek. Ocaleć miał jedynie ołtarz św. Leonarda, gdyż święty sam miał odsuwać płomień.

Minęły lata, kolejne pokolenia wiernych przeszły ziemską pielgrzymkę, Dziś w Kleciach na miejscu gdzie niegdyś stał kościół św. Leonarda znajduje się niewielka kaplica i cmentarz wojskowy, W 1993 r. sponął kościół w Sieklówce wzniesiony z drewna

zakupionego z kościoła w Kleciach. Na nas spogląda święty Leonard z ołtarza tak starannie odnowionego. Jego monumentalna postać dominuje nad krajobrazem stanowiącym tło obrazu. Sprawia on wrażenie jakby doglądał spraw którymi zajmują się ludzie. Znajdziemy tam więc rolników w oryginalnych strojach oraz bydło: krowy, kozy, owce i konie. Dalej można dojrzeć żebraka oczekującego na wsparcie, w tle zaś widać wieżę zamku. Nad nimi także rozciąga swą opiekę święty, którego uważano za patrona więźniów, rolników, chorych i zwierząt domowych. Stąd nie dziwią już przytoczone na wstępie słowa - ratował w czasie zarazy... Święty przedstawiony na obrazie trzyma w ręku księgę Ewangelii. Chce przypomnieć nam, czym mamy kierować się w naszym życiu. Ta wskazówka jest wciąż aktualna. Droga wiodąca do Chrystusa, którego postać wraz z Matką umieszczona jest w ołtarzu..."

Na zakończenie Ks. Biskup złożył podziękowania, życzenia oraz udzielił pasterskiego Błogosławieństwa.

Osiem wskazówek na drodze odnowy

1. Nie pozwól, by znowu o władnął Tobą strach, lecz trwaj przy prawdzie.
2. Zaufaj tym, którzy szczerze chcą się zmienić, bo i do tego trzeba odwagi.
3. Pomyśl, jaki mógłby być Twój konkretny wkład, i staraj się o nim nie zapominać.
4. Stroń od przemocy pięści, języka i serca. Nie przeciw sobie, lecz razem można coś zmienić na lepsze.
5. Szukaj sprzymierzeńców przede wszystkim wśród tych, którzy pozornie są po przeciwnej stronie.
6. Miej cierpliwość, gdyż droga jest długa. Ale bądź niecierpliwy wobec tych, którzy nie chcą się ruszyć z miejsca.
7. Zważaj na to co się zmienia. Nie znoś żadnego zastój.
8. Rozwiązuj zadania dzisiejsze. Nie myśl o celach jutrzejszych. Ale niczego nie przekładaj na pojutrze.

Bardziej misjonarz niż myśliwy

Z wspomnieniem św. Huberta (zm. 727 r.) jeszcze dzisiaj jest związanych wiele zwyczajów. Zwłaszcza myśliwi i leśnicy czczą go jako swego patrona. Tylko niewielu wie, że św. Hubert jako biskup Maastricht i Lüttich był gorliwym misjonarzem w Ardenach. Już za jego życia ludność nazywała go "apostolem Ardenów".



LISTOPAD - MIESIĄC SZCZEGÓLNEJ PAMIĘCI O DUSZACH ZMARŁYCH

W prefacji za dusze zmarłych czytamy następujące słowa: "bo życie Twoich wiernych zmienia się, ale się nie kończy, bo kiedy nadejdzie kres doczesnej pielgrzymki znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie." Dusze sprawiedliwych są w rękę Boga. Wiara nasza uczy nas, że człowiek składa się z duszy i ciała. Ciało człowieka jakiegolwiek byłoby rozpadnie się i w proch się obróci, natomiast duszą jest nieśmiertelne i nigdy nie umiera. Pan Jezus powie-

dział: "nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a duszy nic uczynić nie mogą." Przy końcu czasów nastąpi zmartwychwstanie ciała. Ewangelia Święta porównuje to do ziarna wrzuconego w glebę, które obumiera ale potem wydaje plon. Nasze ciała będą w przyszłym życiu uwielbione na wzór Zmartwychwstałego Chrystusa. Powiada Jezus, że nie będą się żenić ani za mąż wychodzić, a będą jako aniołowie w niebie. Św. Paweł w pierwszym liście do Koryntian mówi o ciałach po zmartwychwstaniu: "zasiewa się zniszczalne powstaje niezniszczalne. Sieje się niechwalebne powstaje chwalebne, sieje się słabe powstaje mocne, sieje się ciało zmysłowe, powstaje ciało duchowe."

Pierwszy dzień listopada to dzień Wszystkich Świętych, nie tylko tych beatyfikowanych, czy kanonizowanych, ale także tych, którzy znani są tylko samemu Bogu. Ostatnio Ojciec Święty beatyfikował 108 męczenników z II wojny światowej, a przecież wiadomo, że takich osób było tysiące i im został poświęcony właśnie ów dzień 1 listopada. W Apokalipsie Św. Jana Apostoła czytamy: "i ujrzałem wielki tłum wiernych z wszelkich narodów i

języków odzianych w białe szaty a w rękę ich palmy. To ci, którzy pochodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty we krwi baranka." Wszyscy powinniśmy dążyć do świętości bo naszym celem ostatecznym jest niebo i wszyscy musimy po śmierci zdać sprawę z włodarstwa swego, przed sędzią Panem Bogiem. Ci którzy umarli w łasce uświęcającej a mieli na sumieniu jakieś grzechy powszednie muszą odpłacić się Bożej sprawiedliwości i odpokutować w czyścisku. Ci zaś, którzy nie mają



szaty godowej tj. łaski uświęcającej zostaną rzućeni w ciemności, do piekła. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Duszom potępionym nie możemy, natomiast duszom w czyścisku tak. Właśnie im poświęcony jest dzień 2 listopada, dzień zaduszy.

Nie kwiaty ani świeczki, bo te są tylko zewnątrz, natomiast duszom w czyścisku tak. Właśnie im poświęcony jest dzień 2 listopada, dzień zaduszy. Nie kwiaty ani świeczki, bo te są tylko zewnątrz, natomiast duszom w czyścisku tak. Właśnie im poświęcony jest dzień 2 listopada, dzień zaduszy.

Pomóc im może tylko nasza modlitwa (wypominki), a w szczególności ofiara Mszy Świętej i przyjęta Komunia Święta w ich intencji, oraz ofiarowanie za nich odpustów. Można uzyskać odpust zupełny dla jednej duszy przez nawiedzenie od 1 do 8 listopada cmentarz, przyjęcie w tym dniu Komunii Świętej i modlitwy w intencji Ojca Świętego. W pozostałe dni można uzyskać odpust cząstkowy.

Pamiętajmy o duszach zmarłych nie tylko osób nam bliskich, ale także o tych duszach, które nie mają nikąd pomocy. Dusze zmarłych będą zawsze nam wdzięczne. Dowodem tej wdzięczności będzie orędownictwo w naszych sprawach przed tronem sprawiedliwości Bożej.

A. Szczepański



Jeleń

To rączę i szlachetne zwierzę o wspaniałym porożu uchodzi za króla europejskich lasów. Opatrzność wyposażyła go w broń - poroże. Przy jego użyciu jelenie stacza liczne walki ze swymi rywalami. W tych walkach starożytność widziała obraz walki między światłością a ciemnością, między potęgami dobra i zła, a w rogach - obraz promieni świetlnych. Przez to jelenie stał się symbolem światłości. Prorok Habakuk w modlitwie uwielbienia używa wyrażenia "róg" w znaczeniu "promienie". Jeleń był wyobrażeniem zwycięzcy, wybawiciela, obrońcy, przywódcy i przewodnika zmarłych. Świadczą o tym znaleziska jelenich poroży na starogermańskich cmentarzyskach.



Ludy te uważały rogi za siedlisko siły przeciwdziałającej śmierci i nocy. Daniel z racji swej cełkowanej sierści był symbolem gwiazdzonego nieba. Dlatego też niekiedy zwycięstwo światła nad nocą i potęgami ciemności przedstawia się jako pożeranie daniela lub młodej samy przez lwa lub gryfa - symbole światła. Biały jelenie z promieniującym krzyżem wśród poroża jest symbolem wezwania łaski Bożej. Wiele miejsc z Pisma Świętego mówiących o jeleniu lub łani, nawet jeżeli opisują naturalne zjawiska, Ojcowie Kościoła odnoszą do Chrystusa lub wyznawców. Św. Augustyn mówi o jeleniu jako symbolu poszukiwania Boga i wzajemnej pomocy. Jelenie płynąc w stadzie tworzą łańcuch, w czym Ojcowie Kościoła upatrywali symbol chrześcijańskiej gotowości niesienia sobie nawzajem pomocy. Natomiast jelenie pijące u źródła są symbolem chrztu oraz wyrazem tęsknoty za źródłem życia obecnego w świętej Eucharystii.

Święto Niepodległości w Brzostku

"Rzadko na moich wargach" - Ojczyzna

Zwykły, listopadowy, chłodny dzień, a jednak inny...

Godzina 11.00 - uroczysta Msza święta. Kazanie księdza Proboszcza pełne głębokich refleksji dotyczących wolności. Złożenie kwiatów w miejscach upamiętniających wydarzenia z przeszłości. Wspólne spotkanie kombatantów, władz gminy, dyrektorów szkół, nauczycieli i uczniów w sali brzosteckiego Domu Kultury. A wszystko z okazji Święta Niepodległości.

Wójt Gminy p. Leszek Bieniek powitał przybyłych gości i w krótkim przemówieniu ubarwionym recytacją wiersza Juliusza Słowackiego podkreślił istotę współczesnego patriotyzmu.

Następnie rozsunęła się kurtyna i oczom widzów ukazał się typowy jesienny pejzaż z charakterystycznymi brzozami - motywem często wykorzystywanym w literaturze patriotycznej. Centralne miejsce zajmowało motto - słowa Karola Wojtyły: *"Kiedy myślę: Ojczyzna, szukam drogi biegnącej w każdym z nas..."* Nad wszystkim górował emblemat polskości - biały orzeł w koronie.

Wkrótce na scenie pojawiła się trzydziestoosobowa grupa uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Brzostku. Aby upamiętnić rocznicę odzyskania Niepodległości, młodzież pod kierunkiem p. Marii Smoroń, p. Magdaleny Przebiędzy i p. Janusza Łackiego przygotowała akademię nawiązującą do najważniejszych

wydarzeń z historii naszej Ojczyzny. W poważnej atmosferze widzowie mogli wysłuchać recytacji wierszy przesyconych ideą narodowyzwoleńczą oraz śpiewu pieśni patriotycznych. Wiele osób na widowni doznało autentycznego wzruszenia. Wszyscy docenili talent młodych aktorów i ich zaangażowanie. Cieszy fakt, że jest niemało dziewcząt i chłopców, którzy chcą rozwijać zdolności poprzez udział w akademiach, przynosząc w ten sposób chlubę sobie, swojej rodzinie i szkole.

Ostatnim punktem programu był występ kapeli "Brzostowianie" odnawiającej tradycję ludowego muzykowania w naszej miejscowości.

Święto Niepodległości to dzień zmuszający do refleksji. Warto się więc zastanowić, jaki jest współczesny człowiek względem swojej Ojczyzny. 11 listopada manifestujemy polskość podczas różnych uroczystości. Wspominamy, jak nasi przodkowie dzielnie walczyli o wolność kraju nadwiślańskiego. Mówimy o ich patriotyzmie i często ograniczamy znaczenie tego słowa do walki zbrojnej, do przelewania krwi. Czasami tkwimy w przekonaniu, że Polska, skoro już odzyskała niepodległość, niczego od nas nie potrzebuje, więc nie musimy być patriotami. Jesteśmy zadowoleni, że są święta narodowe, podczas których możemy sobie pokrzyzczyć, „Ojczyzno, Ojczyzno”, by w ten sposób dowieść

naszej miłości do niej i uspokoić swoje sumienie. Tu nasuwają się słowa z Ewangelii wg św. Mateusza:

"Nie każdy, który mi mówi: 'Panie, Panie!' wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie." (Mt 7,21)

Na pewno nie wystarczy często wołać "Polsko, Polsko", trzeba swoimi czynami dowieść, że zasługuje się na miano Polaka. Można się tu przyjrzeć postawie wielu polityków, którzy głoszą swoją miłość do Ojczyzny, mówią, że wszystko, co robią, to dla jej dobra. Szkoda tylko, że po jakimś czasie okazuje się, że dla nich Ojczyzna to najbliższa rodzina i prywatny majątek. Zapewne lepiej byłoby, gdyby każdy, posługując się cytatem z wiersza J. Kasprowicza, mógł powiedzieć o sobie:

*"Na mych wargach tak rzadko
Jawi się wyraz: Ojczyzna,
ale swoją pracą przyczyniam się do jej
umocnienia"*.

Powinniśmy się cieszyć, zwłaszcza 11 listopada, że mimo wielu przeciwności wciąż jesteśmy krajem niepodległym, że nie musimy przelewać własnej krwi, by zapewnić bezpieczeństwo przyszłym pokoleniom. Niestety, nieraz zapominamy o swojej przynależności narodowej, o obowiązkach względem Polski. Dla wielu z nas pieniądze stają się najwyższą wartością, wszystko zaczynamy oceniać przez pryzmat korzyści finansowych.

Konkurs dziennikarski

Konkurs dziennikarski dla gimnazjalistów i ósmoklasistów dobiegł końca. Spośród wszystkich prac konkursowych komisja wyróżniła cztery prace:

Pauliny Łackiej "O uzależnieniach bez emocji" (VIII b SP w Brzostku),

Katarzyny Ramut "Rozważania o przyjaźni" (VIII c SP w Brzostku),

Marzeny Maziarki "Wiara w życiu człowieka" (VIII SP w Nawsiu Brzosteckim),

Katarzyny Lisowskiej "Jan Paweł II największym autorytetem XX wieku" (I c Gimnazjum w Brzostku).

Przy ocenie brano pod uwagę samodzielność, oryginalność, kompozycję i poprawność językową. Wszyscy uczestnicy I części konkursu otrzymali

Legenda o św. Marcinie przypomina o obowiązku dzielenia się z ubogimi. Św. Marcin, który urodził się w 316 r. na Węgrzech i jako żołnierz służył we francuskim Amiens, zobaczył pewnego dnia zmarzniętego żebraka siedzącego przy bramie miejskiej. Nie zastanawiając się długo, rozciął mieczem swój płaszcz na dwoje, aby podzielić się z żebrakiem. Później św. Marcin żył jako pustelnik i mnich w Poitiers, a w 371/372 r. został biskupem Tours i założył pierwszy klasztor we Francji. Swym nieomylnym zmysłem sprawiedliwości angażował się w sprawy ubogich. 8 listopada 397 r. zmarł w Candes. Na jego pogrzeb 11 listopada przybyły do Tours



niezliczone rzesze, w tym 2000 mnichów - zaiste pierwszy pochód świętomarciński.

KRONIKA DUSZPASTERSKA

październik - listopad

Z naszej wspólnoty odeszli, ze znakiem wiary i nadziei w zmartwychwstanie, do życia wiecznego:

1. Bronisław, Stanisław Leśniak, ur. 1945 r. - Klecie
2. Stanisław Gacoń, ur. 1935 r. - Nawsie Brzostockie
3. Marianna Miszczak, ur. 1937 r. - Brzostek
4. Kazimierz Grygiel, - Brzostek
5. Jan Składanowski, - Nawsie Brzostockie
6. Kazimierz Frączek, ur. 1944 r. - Bukowa
7. Stanisława Lisowska, ur. 1922 r. - Brzostek

Do wspólnoty parafialnej poprzez Chrzest Święty zostali przyjęci:

1. Kacper Szymański - Nawsie Brzostockie
2. Marzena, Magdalena Dziedzic - Nawsie Brzostockie
3. Piotr, Filip Kamiński - Brzostek

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:

1. Jarosław, Piotr Zegarowski z Justyną, Jadwigą

uczeni o Bogu

Augustin Couchy 1789-1857 *Mate-*



Jestem chrześcijaninem i wierzę tak, jak wierzyli wielcy astronomowie, wszyscy wielcy fizycy, wszyscy wielcy matematycy wieków ubiegłych. Jestem też katolikiem jak większość wielkich uczonych, a gdyby mnie zapytano o przyczynę tego, to ujawniłbym ją chętnie. Przekonano by się wówczas, że moja wiara wypływa z badań głęboko sięgających...

Michel Faraday 1791-1867 *Fizyk i*

Zdziwiło was panowie, żeście usłyszeli z moich ust słowo Bóg, lecz zapewniam was, że pojęcie Boga i cześć jaką mam dla Niego opieram na podstawach pewnych jak prawdy z dziedziny fizyki.



Adam Mickiewicz 1798-1856



Panie! czymże ja jestem przed Twoim obliczem?
Prochem i niczem,
Ale gdym Tobie moją
nicość wypowiadał,
Ja, proch będę z Panem gadał

MAŁE ABC chrześcijanina

Środa Popielcowa

W dzień ten rozpoczyna się czterdziestodniowy okres pokuty przed Wielkanocą. Tradycyjnie w Środę Popielcową odbywa się obrzęd posypywania głów popiołem przypominający o starożytnej praktyce publicznej pokuty. W Środę Popielcową pokutnicy wyznawali grzechy, przywdziewali włosienice, a biskup posypywał ich głowy popiołem i wykluczał albo z uczestniczenia w całej Mszy świętej czy z jej części albo tylko od przyjmowania Komunii świętej. Pojednanie pokutników z Kościołem następowało w Wielki Czwartek. Obecnie obrzęd posypywania głów popiołem ma przede wszystkim przypomnieć o przemijaniu życia i zachęcić do uporządkowania swego życia. Wszyscy katolicy na znak pokuty są zobowiązani do zachowania w tym dniu ścisłego postu: powstrzymania się od spożywania pokarmów mięsnych, przyjęcia tylko jednego posiłku do syta. Ważniejsza jednak od postu zewnętrznego jest wewnętrzna postawa, która może wyrazić się w innych symbolicznych formach pokuty serca.

Ukrzyżowanie

U Rzymian okrutna i haniebna kara śmierci stosowana wobec niewolników i nie-Rzymian. Skazaniec musiał sam zanieść krzyż na publiczne miejsce stracenia, gdzie przywiązywano albo przybijano go do poziomej i pionowej belki. Sposób ukrzyżowania Jezusa odpowiada zwykłej praktyce wykonywania tego rodzaju wyroków. Śmierć Jezusa w rozumieniu chrześcijańskich była śmiercią, mocą której zostali zbawieni wszyscy ludzie.

Urząd

W języku kościelnym słowo "urząd" nie ma nic wspólnego ze współczesnym pojmowaniem urzędu. Oznacza ono szczególną posługę kierowania lokalną albo powszechną wspólnotą chrześcijan i jej przewodzenia. Powołani z ludu Bożego piastuni urzędów kościelnych (diakoni, kapłani, biskupi) różnią się od powszechnego kapłaństwa pozostałych wiernych tylko rodzajem, a nie stopniem swego powołania. Wprowadzenie na urząd dokonuje się mocą biblijnego gestu nałożenia rąk i wezwania Ducha Świętego, by zstąpił na tego, któremu powierza się dany urząd kościelny.

Urząd pasterski

Ponieważ Chrystus jest dobrym pasterzem, który troszczy się o swoje owce, przeto i dobry pasterz jest wzorem duszpasterstwa; odpowiednikiem słowa "pasterz" jest w języku łacińskim "pastor", stąd pojęcie teologii pastoralnej, obejmujące działalność duszpasterską całego Kościoła i każdej chrześcijańskiej wspólnoty lokalnej. Gdy Chrystus wybrał Piotra Apostoła na pierwszego papieża Kościoła, polecił mu: "Paś owce moje!" (J 21,17).

KALENDARIUM LITURGICZNE

12 XI

Wspomnienie św. Jozafata Kuncewicza

Św. Jozafat Kuncewicz (ok. 1580-1623), biskup, męczennik, patron diecezji siedleckiej, drohiczyńskiej; zakonu bazylianów unickich. Urodził się we Włodzimierzu Wołyńskim, w prawosławnej rodzinie mieszczańskiej. Miał zostać kupcem. Jednakże w wieku dwudziestu czterech lat zetknął się w Wilnie ze sprawą unii z Kościołem rzymskim i wstąpił do bazylianów unickich, przyjął imię zakonne Jozafat i po pięcioletnich studiach teologicznych został kapłanem, a w 1617 arcybiskupem unickim w Połocku. Swą gorliwością i przykładem życia (odżywił się i mieszkał skromnie, swoją izbę dzielił z bezdomnymi) pozyskał, na rzecz unii, wielu prawosławnych. Za to został 12 listopada 1623 r. w Witebsku napadnięty i zamordowany przez tłum podburzony przez przeciwników unii. Ówczesny papież Urban VIII dokonał uroczystej beatyfikacji Męczennika już w 1643; po jego kanonizacji w 1867 carat nakazał ukryć relikwie świętego. Od 1949 znajdują się one w bazylice Św. Piotra; relikwia lewej ręki św. Jozafata spoczywa w bazylice Serca Pana Jezusa na Pradze w Warszawie.

13 XI

Wspomnienie pięciu męczenników

Święci Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak, Krystyn (zm. 1003) są pierwszymi, po św. Wojciechu, męczennikami polskimi, zaliczonymi przez Jana XVIII w poczet świętych Kościoła powszechnego. Dwaj z nich, Benedykt i Jan, zapewne zachęcani przez św. Brunona z Kwerfurtu, który był zaprzyjaźniony z Bolesławem Chrobrym, przybyli do nas w 1001 r. z pustelni kamedułów Pereum koło Rawenny. Życzliwie przyjęci, otrzymali od króla teren (dzisiejsze Wojciechowo pod Międzyzrzeczem) pod klasztor-pustelnię. Gdy już się w nim osiedlili, dołączyli

do nich trzej miejscowi Polacy. Na początku listopada 1003 r. zostali nocą napadnięci i wymordowani. Złapani mordercy zeznali przed egzekucją, że zakonnicy umierali godnie. Św. Brunon z Kwerfurtu napisał ich "Żywot" (1006). Św. Benedykt z Benewentu (ok.970-1003), kapłan, zaprzyjaźniony ze św. Brunonem; św. Jan z Wenecji (ok.940-1003), zaprzyjaźniony ze św. Benedyktem z Benewentu; św. Mateusz i św. Izaak (zm.1003), bracia rodzeni, z możnego rodu; św. Krystyn (zm. 1003), wiejski chłopiec posługujący braciom.

20 XI

Wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego

Św. Rafał Kalinowski (1835-1907), kapłan, zakonnik. Urodził się i wychował w Wilnie, w wielodzietnej, głęboko religijnej rodzinie profesorskiej. Bardzo zdolny mający zamiłowanie do nauk ścisłych, kształcił się w Instytucie Szlacheckim w Wilnie oraz w Mikołajewskiej Szkole Inżynierii Wojskowej w Petersburgu, którą ukończył uzyskując tytuł inżyniera i stopień porucznika. Po ośmiu latach pracy podał się do dymisji i ze względów zdrowotnych otrzymał zwolnienie z wojska. W 1863 przystąpił do powstania. W marcu 1864 został skazany na karę śmierci, zamienioną na 10 lat katorgi na Syberii. Po powrocie był przez 3 lata wychowawcą młodego księcia Augusta Czartoryskiego, późniejszego salezjanina, dziś kandydata na ołtarze. Mając 42 lata, Kalinowski wstąpił do karmelitów bosych i przyjął imię zakonne Rafał od św. Józefa. Po studiach filozoficznych i teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie w 1882 r. Był niezrównanym spowiednikiem. Jego relikwie spoczywają w kościele klasztorowym w Czernej koło Krakowa. Został beatyfikowany w 1983, a kanonizowany w 1991 r.

SZYFROGRAM

10	24	1	25	9	przyrząd do łowienia ryb
2	8	3	26	20	fabryka traktorów koło Warszawy
22	15	12	18	19	napisał „Cafe pod minogą”
7	11	16	28		okocim, żywiec, pilzner

29	30	23	27	ozdoba wielbłąda
14	21	13		wypatrywany przez żeglarzy
4	17	6		orzeł przedni
5				słynny proszek do prania

A. Szczepański

Litery z krótkich opisanych w prawym dolnym rogu tworzą hasło, będące rozwiązaniem krzyżówki.

Rozwiązania krzyżówki przyniesione 17 grudnia do kościoła na Mszę św. wieczorną wezmą udział w losowaniu nagród.

Rozwiązanie z poprzedniego numeru:

TYLKO POD KRZYŻEM, TYLKO POD TYM ZNAKIEM POLSKA JEST POLSKĄ A POLAK POLAKIEM



Hasło:

.....

Nazwisko i Imię

.....

Miejscowość

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

Redaguje zespół pod kierownictwem ks. Wojciecha Wiśniowskiego
Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, 39-230 Brzostek, tel. (014) 68-30-300